

## OSWIADCZENIE

Dni pobytu Ojca Świętego w Ojczyźnie były dniami wielkiego poruszenia religijnego, moralnego i społecznego. Jego słowa na trwałe zapadły w nasze serca i umysły. Pielgrzymka Papieża-Polaka nadała wylściwy sens słowom Prawda, Wolność, Sprawiedliwość. Zjednoczyła ona, niezależnie od wiary, wszystkich tych, którym bliskie są suwerenność narodu, podmiotowość społeczeństwa, godność człowieka i sens jego pracy, prawo swobodnego zrzeszania się.

Miliony Rodaków w czasie wizyty Ojca Świętego wyraziły swoją wolę i wiarę w zwycięstwo tych wartości, w zwycięstwo dobra nad złem. Przyszłości staną się podstawą życia społecznego i politycznego w naszym kraju. Przywrócenie ich wymaga - o czym tak dobitnie mówił do nas Ojciec Święty - zdecydowania, odwagi i wytrwałości w działaniu.

3.VII.1983

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" Zbigniew Bujak /reg.Mazowsze/, Władysław Hardek /reg. Małopolska/, Tadeusz Jedynak /reg.Śląsko-Dąbrowski/, Bogdan Lis /reg.Gdańsk/, Eugeniusz Szumiejko /członek Prezydium KK/. W posiedzeniu brał udział Witold, przewodniczący Regionalnego Komitetu Strajkowego Dolny Śląsk.

## OSWIADCZENIE

W związku z zapowiedzią przedstawicieli władz o możliwości odwołania stanu wojennego i "zastosowania odpowiednich humanitarno-prawnych rozwiązań", Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" oświadcza:

1. W obecnej sytuacji formalne odwołanie stanu wojennego bez likwidacji prowadzonego pod jego osłoną ustawodawstwa uniemożliwiającego wszelką niezależną inicjatywę i działania społeczne, a gwarantującego władzy uprzedmiotowienie odpowiadające prawom stanu wojennego, będzie tylko gestem bez poważnego znaczenia politycznego.

2. Ewentualna amnestia dla więźniów stanu wojennego, skazanych za obronę należnych społeczeństwu podstawowych praw pracowniczych i swobód obywatelskich, nie będzie aktem łaski, a jedynie przywróceniem wolności tym, którym bezprawnie ją odebrano.

3. Dotychczas wykładnikiem intencji władz był system rządów likwidujący wszystkie zdobycze Sierpnia 80, a zwłaszcza zakaz działalności niezależnych związków zawodowych oraz stowarzyszeń twórczych, brutalne represje, rządy terroru policyjnego, pogrążanie kraju w kryzysie społecznym i gospodarczym.

4. Na gruzach Sierpnia 80 zaufania społecznego zbudować się nie da. Dowiodła tego postawa społeczeństwa w okresie stanu wojennego, a zwłaszcza realizacja zadań wytyczonych przez program Związku: powszechność frontu odmowy, masowe uczestnictwo w manifestacjach Święta Solidarności i pochodach 1 Maja; dowiodły tego miliony manifestujących w czasie wizyty Ojca Świętego swe poparcie dla ruchu "Solidarności".

5. Charakter dalszej walki o prawa pracownicze i obywatelskie uzależniony będzie od poczucia realizmu politycznego władz. Formalne tylko zniesienie stanu wojennego i amnestia, nie skłonią nas do przerwania działalności.

3.VII.1983

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

## KOMUNIKAT

Informujemy, że z dniem dzisiejszym Tadeusz Jedynak, przewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej reg.Śląsko-Dąbrowskiego, wszedł w skład Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej.

3.VII.1983

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

## SYTUACJA W STOWARZYSZENIACH TWÓRCZYCH

Stowarzyszenie Filmowców Polskich. 5.VI.br na zebraniu ZG SFP Prezydium Stowarzyszenia wraz z prezesem Andrzejem Wajdą podało się do dymisji. W tej sytuacji 4 osoby: reż.K.Grycałowska, reż.B.Kosiński, reż.M.Łoziński i operator R.Petrycki wystąpili ze Stowarzyszenia, które "utraciło swą tożsamość i niezależność", protestując tym samym przeciw naruszeniu soli-

darności ze wspólnotą środowisk twórczych. Zespół d.s.Kultury "S" tak ocenia wydarzenia w Stowarzyszeniu Filmowców: "...Podając się do dymisji przewodniczący i większość członków Prezydium Zarządu Głównego SFP, pozabawili Stowarzyszenie statutowej władzy wykonawczej i praktycznie zdali je na łaskę administracji państwowej. Zrzucając z siebie dobrowolnie przyjęty ciężar odpowiedzialności za Stowarzyszenie i środowisko artystów filmu, wprowadzili je na drogę utraty niezależności i samorządności. /.../ Uważamy, że kapitulacja większości członków ZG SFP wobec nieuzasadnionych żądań władz nie przyniesie pożytku środowisku filmowemu i kulturowo polskiej. Oceniamy ją jako naruszenie solidarnej dotychczas postawy wszystkich środowisk twórczych".

Związek Polskich Artystów Plastyków. 18.VI, na dwa dni przed rozwiązaniem ZPAP /istniejącego od 70 lat/, ogłoszono w prasie komunikat o zarejestrowaniu przez Prezydenta m.st.Warszawy Związku Polskich Artystów Rzeźbiarzy. Naprzeciw intencjom władzy zmierzających do rozbicia środowiska plastyków wyszli rzeźbiarze: St.Bielak, Br.Chromy, Wł.Frycz, M.Konieczny, St.Łodziana, A.Smolana i M.Walter. W kolejce do pańskiej klamki stoją następni. M.Sztuka tworzy związek grafików użytkowych, K.Grams - projektantów przemysłowych, A.Janota - architektów wnętrz. Ambitne plany mają M.Wejman i Sz.Dawski, którzy na gruzach ZASP chcą dokonać odbudowy związku pod tą samą nazwą, tyle tylko, że stawiają sobie za cel ścisłą współpracę z władzą w ograniczaniu praw twórczych plastyków.

Związek Literatów Polskich. "...Kierpwnictwo ZLP zostało zaproszone na 30.VI godz.13.00 do KC PZPR, a tegoż dnia na godz.16.00 do Urzędu Miejskiego. 29 i 30.VI "Trybuna Ludu" opublikowała dwuodcinkowy sensacyjny esej pt."Literaci i literatura w antysocjalistycznej opozycji", podpisany enigmatycznie: Marcin Kowalski. Był to tekst z gatunku znanego raczej z prasy radzieckiej, niż nawet z polskiej prasy partyjnej. Czytelnicy odebrali go jako akompaniament do postanowionego rozwiązania ZLP. Nie jesteśmy w stanie streścić tego arcydzieła, rojącego się od pomówień, przeinaczeń, kłamstw, sfałszowanych cytatów, trudnych do zrozumienia zarzutów. Jako jedyną próbkę stylu p.Nawrockiego - głównego, o ile nam wiadomo, choć może nie jedynego autora artykułu - przytoczmy wieszczę zdanie o A.Kijowskim, który "będzie udawał, że nie wzywa do wojny, do rozlewu krwi, że takiej oceny projektowanych transformacji nie przewiduje..." Zadaliśmy sobie trud policzenia nazwisk atakowanych pisarzy - starych i młodych, z kraju i emigracji, żywych i umarłych - jest ich w obu odcinkach 60, a niektóre występują po kilka razy! Zdawałoby się, że z taktycznego punktu widzenia nie jest roztropne dokumentowanie zjawiska "antysocjalistycznej opozycji" literatury polskiej tak imponującym zestawem /od Andrzejewskiego do Żuławskiego/. Towarzysze radzieccy zabierając się do dintojry, zwykli porzestawać na 2-3 izolowanych od kolektywu nieszczęśnikach. Ale mniejsza o to. W dniu opublikowania I-go odcinka wzmiankowanego eseju, i w przeddzień zapowiedzianych spotkań w KC i Urzędzie Miejskim, prezes i wiceprezesi ZLP skierowali krótki list do W.Jaruzelskiego, złożony z dwóch punktów. W pierwszym odmawiali uczestniczenia w rozgrywce posługującej się bronią flasyfikatów, pomówień, szyntażu. W drugim potwierdzali, że ZLP stoi na gruncie Konstytucji i porozumienia narodowego, że chce zmierzać do takiej sytuacji w kulturze, w której żaden pisarz nie będzie się czuł zmuszony do szukania innych dróg publikacji poza oficjalnymi. List ten utrudnił prawdopodobnie natychmiastowe rozwiązanie ZLP. Ale wielogodzinna rozmowa w KC ze Świrgoniem i Nawrockim 30.VI, skończyła się jak uprzednie. Partia uporczywie chciała wymusić na rozmówcach deklaracje potępiające kologów, etc. Kilkakrotnie dzwoniło do wiceprezydenta Szamborskiego, aby jeszcze chwilę poczekał. Ostatecznie dane mu było odczytać decyzję o dalszych losach ZLP dopiero o godz.20.00. Najpewniej niewiele wcześniej prze-telefonowano mu ją stamtąd, gdzie rzeczywiście została podjęta. ZLP - jak również polski PEN-CLUB - został zawieszony już nie ppdstawie dekretu o stanie wojennym, lecz ustawy o stowarzyszeniach z 1932 r., na dalsze dwa miesiące". /Fragmenty tekstu "Kurs na likwidację", który ukaże się w 57 numerze TM/.